

No 144.

Kalendarzyk tygodniowy:

Czw. św. Jana i Pawła.  
Piąt. św. Władysława.  
Sob. św. Leona.  
Niedz. św. Piotra i Pawła  
Pon. Wsp. św. Pawła.  
Wt. św. Teodoryka Kapł.  
Śr. Nawiedzenie N. M. P.  
Wschód słońca godz. 3 m. 40  
Zachód słońca godz. 8 m. 24  
Dług dnia godz. 16 m. 44  
Ubytek dnia godz. 0 m. 01

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie „ 3 „ —  
Kwartalnie „ 1 „ 50  
Miesięczn. „ „ 50  
Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40.  
Półrocznie „ 3 „ 76

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 3.

Telefonu № 595.

# ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Czwartek, dnia 26 czerwca 1913 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minko  
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENY OGŁOSZEN: Nadesłane przed tekstem 30 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyraża (dla poszukujących pracy po 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i kroniki po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rab. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rab. za wiersz petitowy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dni świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-jej po południu

## ZARZĄD

### Banku Handlowego w Łodzi

podaje niniejszem do wiadomości, iż począwszy od dnia 30 czerwca r. b. wszystkie biura banku oraz wydział safes'ów czynne będą w nowym gmachu

przy ulicy Spacerowej № 15.

Godziny biurowe: od 9—1 przed południem i od 3—5 po południu.

Kasy wekslowe otwarte będą od 9—2 bez przerwy.

1841

NATURALNA  
WODA PRZECZYSZCZAJĄCA  
**APENTA**  
Działa skutecznie i łagodnie  
Dr. G. Petacci  
Lekarz nadworny Ojca Św. Piusa X.

1563

### Giełdy europejskie i ich nerwowość.

Sytuacja na giełdach europejskich stale się pogarsza. W ostatnich dniach podskoczył znowu dyskont prywatny i to zarówno w Wiedniu, Berlinie, jak w Londynie. Jedynie Paryż nie uległ temu losowi. Fakt ten dowodzi, że na kontynencie tylko republika francuska nie cierpi na brak płynnej gotówki, której ma poddostatkami w pierwszej linii dla własnych zapotrzebowań, w drugiej dla tych licznych reflektantów, którzy o nią się ubiegają.

W Wiedniu podniósł się dyskont prywatny na 5<sup>3</sup>/<sub>8</sub> proc., w Berlinie o 1<sup>1</sup>/<sub>8</sub> na 5<sup>3</sup>/<sub>4</sub> proc., w Londynie o 1<sup>1</sup>/<sub>16</sub> na 4 1<sup>1</sup>/<sub>4</sub> proc. Niewesoła to perspektywa. Dopóki bowiem dyskont prywatny jest wysoki, tak długo mowy być nie może o obniżeniu stopy procentowej w Bankach państwowych, a nawet zachodzi obawa jej podniesienia.

Do odezwo urzędowych z propozycją pokojową do państw bałkańskich giełdy w pierwszej chwili nie przywiązywały zbyt wielkiego znaczenia. W Berlinie i Frankfurcie uważano je nawet za manifestację, która wyrówna antagonizm. Stało się jednak inaczej. Konflikt nie tylko nie został zażegnany, ale, co więcej, odezwy te wywołały znaną mowę hr. Tiszy, która świadczy o ogromnym zaostreniu się stosunków pomiędzy Austrią i Rosją.

Wprawdzie giełdy i dziś jeszcze stoją na stanowisku, że i ta burza rychło przeminie i poważniejszych nie wywoła komplikacji międzynarodowych, ale w każdym razie obroty na giełdach zmniejszyły się, a ruch cały chwilami miał charakter ciężkiej deruty. Konsekwencje odczuto już tak w Wiedniu, jak w Berlinie.

Oprócz tego na pogorszenie sytuacji w Wiedniu wpłynęły wiadomości, które nadeszły z Pra-

gi, a które w wysokim stopniu zaniepokoiły już nie tylko sfery handlowe, ale całą opinię publiczną. Oto podług tych wiadomości, czeskie banki i instytucje kredytowe, ze względu na brak pieniędzy i powszechne naprężenie na rynkach finansowych, zamierzały rzekomo przystąpić do nowych ograniczeń i restrykcji kredytowych.

Alarmującym tym wieściom które w pierwszej chwili wywołały ogromne zamieszanie, a nawet częściowo popłoch, wprawdzie zaprzeczyły sfery kompetentne, ale straty i szkody, jakie stąd wynikły, obliczone są na bardzo znaczne kwoty.

Z jakiego źródła pogłoski te wyszły, w jakim interesie je rozszerzano i kto jest ich autorem, na razie niewiadomo. Niemniej jednak fakt ten dowodzi, jak bardzo niepewną jest sytuacja na rynkach finansowych.

Giełda berlińska znajduje się ciągle jeszcze pod przykrym wrażeniem ostatniej niemieckiej pożyczki, o której niedawno obszerniej pisaliśmy, a która banki niemieckie mocno zaniepokoiła i dlatego też niezupełnie się powiodła: To znaczy, że do tej chwili nie mogła być całkowicie zrealizowaną. Fakt ten dał niemieckiemu sekretarzowi dla spraw handlowych powód do oświadczenia, że skoro pożyczki krajowe spotykają się z tak wielkimi trudnościami i przeszkodami, rząd nie będzie mógł zgodzić się na sfinansowanie jakichkolwiek pożyczek zagranicznych na niemieckich rynkach finansowych. Zapowiedź ta niewesoła, a nawet niepokojąca. Niepokojąca przede wszystkim także dla węgierskiego skarbu państwowego, któremu zaraz w pierwszych początkach roku przyszłego zaprezentowanych będzie za ćwierć miliarda bonów skarbowych, które wykupione być muszą. Dotąd skarb nie ma na to pieniędzy. Liczono że częściowo nową pożyczką będzie można w Niemczech umieścić. Tymczasem niepowodzenie ostatniej niemieckiej pożyczki, oraz zapowiedź niemieckiego sekretarza dla spraw handlowych sytuację ogromnie utrudniają. Wprawdzie od nowego roku dzieli nas jeszcze sześciomiesięczny przeciąg czasu, ale czy położenie zmieni się na lepsze, rzeczą jest wielce wątpliwą.

W Niemczech dało się ogromnie odczuć obecne przesilenie w Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki. W ostatnich właśnie dniach ofiarą jego padło kilka większych niemieckich firm handlowych, oprócz tego zgłosił niewypłacalność i runął w Frankfurcie jeden z większych i zasobniejszych banków, doprowadzając do ruiny kilka znanych domów handlowych. Wszystko to wywołuje ogromną depresję, a brak pieniędzy staje się coraz intensywniejszym.

Również w Anglii obecna walka, jaką prezydent Unii amerykańskiej, Wilson, rozpoczął z niesumiennymi trustami amerykańskimi, spowodowała przykre następstwa w świecie handlowo-finansowym. W Glasgowie padł ogromnie majątny dom handlowy firmy Watson, który do ostatnich dni zaliczał się do najpotężniejszych domów na całej kuli ziemskiej. Firma ta utrzy-

### Lecznica chorób skórnych i wenerycznych D-rów Falka, Golca i Jelnickiego

ulica Wólczańska № 36. — Telefonu 14-81.

Dla chorych stałych (oddzielne pokoje i ogólne sale) i przychodni. (Porada 60 kop.—Godz. przyjęć od 8—9 rano, 11<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> w południe i 7<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—8<sup>1</sup>/<sub>2</sub> wieczorem, w niedzielę i święta od 8—10 rano i od 12<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—1<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, po południu Roentgen, leczenie światłem i elektrycznością. — Badanie krwi przy syfilisie. 413

radikalnie niszczy piegę, pryszcze i usuwa opaleniznę?

**Krem Macedoński „MOTOR“** używać należy do utrzymania skóry w ciągłej delikatności i świeżości?

**Kremu Macedońskiego „MOTOR“** przypisać należy odporność cery na wszelkie wpływy atmosferyczne?

**Kremowi Macedońskiemu „MOTOR“** wiedzieć należy? że jedynie

jest **Krem Macedoński „Motor“** pewnym, a nieszkodliwym

Żądać wszędzie! Cena: 0.75 k. i 1 rb. 25 k. 1863

mywała bardzo rozgałęzione stosunki handlowe tak w Anglii, jak Ameryce. Właściciele jej zakupili liczne akcje trustów amerykańskich. Wartość ich obliczona jest na przeszło milion funtów szterlingów. A ponieważ akcje te spadły od razu w cenę, milionowy dotąd dom handlowy stanął wobec ruiny.

Ten sam los spotkał cały szereg innych poważnych firm europejskich. Wprawdzie handel angielski znajduje się ciągle w stanie potężnego rozwoju, a każdy miesiąc przynosi nowe cyfry rekordowe, więc obecne przesilenie, spowodowane zdeprawowanymi stosunkami amerykańskimi uważać należy za przejściowe. — Ale straty na rynku efektów są wielkie. Zwłaszcza straty na akcjach licznych amerykańskich przedsiębiorstw kolejowych są bardzo dotkliwe i bolesne.

Angielski kapitał płacić musi obecnie w wielkiej części kosztą walki, którą prezydent Wilson rozpoczął z trustami, która jednak była konieczną w interesie uzdrowienia tak strasznie skorumpowanych stosunków amerykańskich. Oto powód podniesienia dyskonta prywatnego w Londynie.

A sytuacja pogorszyć się może łatwo z chwilą, w której znane procesy, wytoczone licznym trustom amerykańskim o oszustwa, wyzysk, nadużycia i t. p. zakończą się dla tych olbrzymich przedsiębiorstw niekorzystnie.

Republika francuska nie odczuwa jeszcze braku pieniędzy. W ostatnich nawet dniach bankierzy paryscy dali Serbii, tytułem zaliczki, znowu 10 milionów franków. Zapominać jednak nie należy, że paryskie rynki finansowe są ogromnie wrażliwe na wszelkie polityczne zmiany w Europie. Jest to rzeczą całkiem zrozumiałą, ponieważ miliony rosyjskich, tureckich, bułgarskich serbskich i innych papierów wartościowych są ułokowane na rynkach finansowych republiki.

Koszta wojny bałkańskiej pokryte zostały właścicielami przez Francję, to znaczy, że banki francuskie dostarczyły pieniędzy na prowadzenie wojny. Nic więc dziwnego, że ostatecznie kapitaliści francuscy z upragnieniem oczekują chwili wyjaśnienia sytuacji międzynarodowej. Tymczasem gorąco oczekiwana chwila ta nie nadchodzi.

Konflikt bułgarsko-serbski zaostriżył się, i wzmagą się z dniem każdym.

## O szkołę w Karolewie.

Wczoraj w magistracie łódzkim na posiedzeniu komisji szkolnej szkół ogólnych miejskich toczyły się obrady w sprawie nieprawnie zagarniętej przez niemiecką komisję szkolną szkoły ogólnej w Karolewie, w której to sprawie zapadła podana już przez nas uchwała, przyznająca szkołę niemieckiej komisji szkolnej.

Zbijając motywy rzeczony uchwały, komisja szkolna szkół ogólnych miejskich wykazała: że szkoła w kolonii Karolewie przeszła pod zawiadywanie niemieckiej komisji szkolnej bez wiedzy ogółu mieszkańców kolonii Karolew; że właściciel majątków Widzew i Brus s. p. Mateusz Lubowidzki, który ofiarował 6 morgów gruntu pod szkołę, był polakiem; że na mocy aktu rejentałnego z dnia 14 kwietnia 1852 roku tenże Lubowidzki, założywszy kolonię Karolew, ofiarował grunt pod szkołę nie kolonistom, ale kolonii; że rozporządzeniem z dnia 17 listopada 1887 r. naczelnik łódzkiej dyrekcji naukowej polecił wójtowi gminy Brus wywłaszczyć kantora Peszkego z zabranego niewłaściwie gruntu szkolnego i grunt ten oddać w dzierżawę z licytacji, a dochód z dzierżawy przeznaczyć na powiększenie funduszy szkoły ogólnej w Retkini, tejeż gminy; że zgodnie z tem rozporządzeniem grunt ten został odebrany i w roku 1888 oddany był do użytku nauczyciela szkoły retkińskiej Kaczorowskiego; że skarga kantora Peszkego na wywłaszczenie go z gruntu szkolnego uznana została wówczas przez władze za bezpodstawną, że w roku 1889 naczelnik łódzkiej dyrekcji naukowej polecił wójtowi gminy Bruss utworzyć szkołę wiejską ogólną w Karolewie i 6 morgów osadę szkolną oddać do użytku tej szkoły; że w Karolewie właściciele nieruchomości polacy stanowią znaczną większość, że szkoła w Karolewie była zawsze ogólną i gdy w roku 1887 utworzono z niej kantorat, to naczelnik łódzkiej

dyrekcji naukowej uznał tę działalność za bezprawną i polecił usunąć kantorat z osady szkolnej.

Na zasadzie powyższych wywodów, popartych dokumentami, komisja szkół ogólnych miejskich uznała prośbę mieszkańców byłej kolonii Karolew, polaków, o przekształcenie szkoły na ogólną, za słuszną, wobec czego uchwaliła: Podjąć starania u gubernatora piotrkowskiego i naczelnika łódzkiej dyrekcji naukowej o przywrócenie dawnego prawnego charakteru szkoły w byłej kolonii Karolew drogą przekształcenia jej na ogólną, dostępną dla wszystkich narodowości i wyznania i oddania pod zawiadywanie komisji miejskich szkół ogólnych łódzkich.

Do uchwały tej komisja szkolna dołączyła następujące dokumenty: wykaz właścicieli nieruchomości w Karolewie, według którego jest 27 katolików, 8 ewangelików i jeden prawosławny; wykaz lokatorów obejmujący 199 katolików, 26 ewangelików i 9 prawosławnych, wykaz płacących podatki na utrzymanie szkoły w Karolewie przed włączeniem go do miasta i wyciąg z kasy gminy Bruss o wydatkach na szkołę w Karolewie jako ogólną gminną.

(e)

## Z ruchu fabrycznego.

### O podwyższenie płacy.

W ciągu dwóch ostatnich dni robotnicy, przeważnie tkacze, zgłosili swe żądania o podwyższenie płacy w następujących fabrykach:

1) Witkinda przy ul. Cegielnianej pod nr. 68; z liczby 68 robotników zgłosiło żądania 19 tkaczy o 20 proc. podwyżki;

2) Franciszka Kindermana przy ul. Łąkowej pod nr. 2, z liczby 746 robotników 226 tkaczy o 30 proc.;

3) Juliusza Rozenthala przy ul. Karola pod nr. 19 wszyscy robotnicy w liczbie 119 o 30 procent;

4) Frydrycha Michla przy ul. Wólczafskiej pod nr. 123, wszyscy robotnicy w liczbie 18 o 25 proc.;

5) Danzigera przy ul. Kątnej pod nr. 6, wszyscy przedzalnicy w liczbie 44 o 25 proc.;

6) Braci Szteigert przy ul. Karola pod nr. 6, wszyscy robotnicy w liczbie 81 o 30 proc.;

7) Jakóba Szmulewicza przy ul. Piotrkowskiej pod nr. 80, 28 snowaczy z liczby 297 robotników o 30 pr.;

8) Ballego przy ul. Wierzbowej pod nr. 22, wszyscy robotnicy w liczbie 12 o 30 proc.;

9) F. W. Szejnkerta przy ul. św. Anny pod nr. 9, z liczby 180 robotników 36 o 30 proc.;

10) L. Szmidra przy ul. Piotrkowskiej pod nr. 136, z liczby 103 robotników 45 tkaczy o 30 proc.;

11) Szpigła przy ul. Zawadzkiej pod nr. 16, wszyscy robotnicy w liczbie 27 o 30 proc.;

12) Ratego przy ul. Targowej pod nr. 79, z liczby 86 robotników 20 tkaczy o 25 proc.;

13) Akc. Tow. L. Gejera przy ul. Piotrkowskiej pod nr. 282, z liczby 4500 robotników 2000 tkaczy o 30 proc.

### Zaprzestanie pracy.

W ciągu ostatnich dwóch dni, z powodu niedośćcia do porozumienia z fabrykantami w sprawie podwyższenia, robotnicy po upływie dwóch tygodni zaprzestali pracy w następujących fabrykach:

1) Rozenblata przy ul. Karola pod nr. 36, 498 robotników;

2) Krossa i S-ki przy ul. Piotrkowskiej pod nr. 218, 61 robotników;

3) Braci Zajbert przy ul. Suwalskiej pod nr. 6, 91 tkaczy;

4) Kalmana przy ul. Piotrkowskiej pod nr. 254, 100 tkaczy;

5) Teodora Zeilera przy ul. Placowej pod nr. 2, 280 tkaczy;

6) Adolfa Choraka przy ul. Borysa pod nr. 9, 75 robotników;

7) Maksą Szretera przy ul. Lipowej pod nr. 4, 32 tkaczy;

8) Hermana Toronczyka przy ul. Długiej pod nr. 80, 52 tkaczy;

9) S. Gutmana przy ul. Juliusza pod nr. 26, 195 robotników.

10) Braci Sanet przy ul. Widzewskiej pod nr. 184, 184 tkaczy. (e)

## Wyciągi.

Z powodu dnia roboczego i niepewnej pogody na wczorajsze wyciągi w Rudzie Pabjanickiej przybyło stosunkowo bardzo mało publiczności.

Zainteresowanie się biegami naogół było słabe. Totalizator płacił niewiele, z wyjątkiem biegu ostatniego, w którym wbrew przewidywaniom pierwszy przybył do mety Murkok — A. Jeropesa i w którym za 10 płacono 117'50.

Biegów ogółem było pięć.

Gonitwa I Biegały 3 konie: 1) „Ajaks” — Wotowski; 2) „Kometa Halleja” Gusakowa;

Gonitwa II, Biegały 2 konie: 1) „Iljada” Schmellera; 2) „Intryga” Zarzyckiego.

Gonitwa III, Biegały 3 konie: 1) Thalestris — Wotowski; 2) „Globus” Jeropesa.

Gonitwa IV, Biegały 4 konie: 1) „Luna” A. hr. Morstina; 2) „Kapral” Niemojewskiego

Gonitwa V, Biegały 4 konie: 1) „Murkok” A. Jeropesa; 2) „Momus” P. Terenieckiego.

Pierwszy z zapowiedzianych biegów nie odbył się, ponieważ z 2-ch koni, jakie miały brać w nim udział, jednego „Martę” Zarzyckiego, w ostatniej chwili wycofano, drugi zatem „Z fi” Kosińskiego biegł tylko „na czas”.

Hg.

### KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Rozmysława. Jutro Władysława.

MUZEUM NAUKI i SZTUKI (Piotrkowska nr. 19) otwarte codziennie od godz. 4 pp. do 10 wieczorem; a w niedziele i święta od godz. 12 w poł. do 10 wiecz. Tamże wystawa sztuków.

WYSTAWA OBRAZÓW artysty M. Puffkego, ul. Widzewska 47.

## KRONIKA.

—?

(—) Handel dewocyonaliami. Przybyły do Łodzi przed 10 laty z Częstochowy żyd, Moryc Weltman, pisze „Gazeta Poranna”, posiada przy ulicy Nowomiejskiej skład hurtowy galanterii i zabawek, w którym, między innymi, sprzedawane są różańce i koronki, a podobno i inne dewocyonalia, jak np. medaliki i krzyżyki. Skład Weltmana robi duże obroty, pomimo, że istnieje w Łodzi chrześcijański skład dewocyonaliami i książek do nabożeństwa Radwańskiego. Żydzi również na rynkach: Górny, Wodny, Zielony i Targowy utrzymują stragany ze sprzedażą książek do nabożeństwa, katechizmów, kalendarzów do zdzierania z wizerunkami Pana Jezusa, Matki Boskiej i świętych. Głównym składem, z którego żydzi detaliści kupują te książki jest również żydowska księgarnia Mitlera przy ulicy Piotrkowskiej 22. Dziwne, że całe to prowadzenie handlu dewocyonaliami chrześcijańskimi uchodzi żydom bezkarnie.

(e) O dzierżawę gazowni. Niemiecka firma z Dessau p. n. „Continental-Gasgesellschaft” zwróciła się do magistratu łódzkiego z prośbą o udzielenie jej pozwolenia na zapoznanie się ze szczegółowymi warunkami dzierżawy gazowni miejskiej, chce bowiem przyjąć udział w konkursie i ubiegać się o wzięcie tej dzierżawy.

✓ (x) Z prasy prowincjonalnej. Na miejsce „Gazety Kujawskiej” zaczął we Włocławku wychodzić „Kurier Włocławski”. Jako wydawca i redaktor podpisuje się p. Ignacy Bartnicki.

(x) Szkoła a polityka. Jak donosi „Riecz”, minister oświaty Kasso wydał rozporządzenie, aby dyrektorami gimnazjów prywatnych byli wyłącznie prawosławni.

(x) O dzierżawę teatru Polskiego. Polskie tow. teatralne komunikuje nam, że p. Edmund Rygiel pod pozorem motywów błahych zerwał umowę, zawartą i podpisaną w dniu 10 maja r. b., którą do objęcia teatru polskiego zobowiązał się.

Wobec tego zdecydowana już jak się zdawało, kwestya kierownictwa artystycznego naszego teatru pozostaje w dalszym ciągu otwartą



Wagnera, Czajkowskiego, Webera, Griega i innych. Blizsze szczegoly w programach.

## Z WARSZAWY.

\* Odstoniecie tablicy.

Dzisiaj o godzinie 11 przed poledniem w kościele popijarskim na Starem mieście po nabożeństwie żałobnym odbyło się odstoniecie tablicy poświęconej pamięci zmarłego Antoniego Dominirskiego, znanego publicyści, redaktora „Słowa”, wiceprezesa polskiego stronnictwa polityki realnej.

\* Ogrody przy willach.

Jak już donosiliśmy grodzkie Koło ziemianek za pośrednictwem warsz. Tow. ogrodniczego ogłosiło konkurs na plany ogrodów przy willach.

Sąd konkursowy w osobach pp.: Kazimierz Szpilewskiej-Neronowiczowej, Ireny Zakrzewskiej, Piotra Hösera, Teodora Chrzastńskiego i Leona Grabowskiego z nadesłanych pięciu prac przyznał pierwszą nagrodę w sumie 100 rb. i drugą nagrodę w sumie rb. 50 p. Edwardowi Ciszkiwiczowi. Wyróżnienie honorowe za plan ogródka półmorgowego przyznano autorowi niewiadomemu.

Plany powyższe będą umieszczone na wystawie w Milanówku, po zamknięciu zaś wystawy w siedzibie warsz. Tow. ogrodniczego.

\* Rynek Starego Miasta.

Pokrywanie brukiem mozaikowym rynku Starego Miasta dobiega ku końcowi i niezadługo z okien wiekowych kamienic po upływie lat kilkuset będzie się roztaczał piękny widok, przypominający powierzchnię placu Maryackiego w Krakowie, dotychczas bowiem wszelką perspektywę zasłaniały i zeszpecały brudne stragany.

Na rynku Starego Miasta postanowiono zaprowadzić niezależnie od oświetlenia elektrycznego ulepszone lampy gazowe.

\* Fałszywe wagi.

Monasz Gewgirc, właściciel sklepu kolonialnego przy ul. Furmańskiej nr. 6, kilkakrotnie uprzedzany był przez rewirowego, by nie używał wag nieostemplowanych.

G. nie zwracał jednak na te uprzedzenia uwagi i wreszcie doczekał się rewizji.

Wówczas wyszło na jaw, że dlatego nie chciał rozstać się ze śwemi nieostemplowanymi wagami, że były one lżejsze od prawdziwych, a więc korzystne dla Gewgirca.

Wczoraj sąd okręgowy, po zastosowaniu Manifestu, skazał G. na 20 rb. grzywny, miesiąc i 10 dni więzienia i pozbawienie prawa handlu na zawsze.

## Z dzielnic polskich.

Z KRAKOWA. Zaprzeczenie. Wczorajszy „Czas” zaprzecza wiadomości podanej przez „Neues Wiener Tageblatt”, jakoby marszałek krajowy, hr. Gołuchowski, miał zamiar ustąpić po wyborach ze stanowiska i jakoby miejsce po nim miał zająć hr. Mycielski.

ZE LWOWA. Brak pracy. Deputacja robotników, z posłami Diamantem i Hudecem na czele, przybyła wczoraj do namiestnika dla przedstawienia mu smutnego położenia robotników z powodu braku pracy w Galicji. Namiestnik Korytowski odpowiedział, że interweniował już u rządu o rozpoczęcie w Galicji robót rządowych.

— Kobiety w sejmie. Komitet wyborczy kobiet zwołał na wczoraj zgromadzenia i wzywał kandydatów poselskich do przybycia. Stawili się: Bandrowski, Fedorowicz, Daszyński, Drobnik, Bujak i Stroński. Leo nadesłał oświadczenie, że będzie walczył za czynnym prawem wyborczym dla kobiet we wszystkich kuryach. Przemawiali wszyscy kandydaci. Iza Moszczeńska zakończyła i wniosła rezolucję czteroprzymiotnikowego prawa sejmu. Dwa mandaty dla kobiet uchwalono.

— Krwawe zajęcia. Z Przemyśla donoszą: W pobliżu wiosce Bolestraszczych na zabawiających się ośmiu artylerzystów z Zurawicy, w karczmie, należącej do tamtejszego wójta Iwa-

na Teślaka, napadli w niedzielę wieczorem miejscowi chłopcy i jednego z nich Józefa Munczykiewicza zabili, resztę zaś ciężko poranili. Wobec groźnej postawy chłopów zawieszono pomocy wojska. Uwierzono 22 ekscedentów, a między nimi wójta Iwana Teślaka, jako głównego sprawcę zajścia. Podczas aresztowań tłamy przybierały groźną postawę. Karczmę, która była widownią zajścia, zburzono. Powody zajścia pozostają na razie niewyjaśnione.

## Plan Sazonowa.

(Spraw. teleg.)

Korespondent z Berlina do półurzędowej „Koelnische Ztg.”, donosi, na mocy informacji z Petersburga, że minister Sazonow, jako przewodniczący w przyszłej konferencji bałkańskiej w Petersburgu, zamierza wpraw, zanim zjazd delegatów bałkańskich przybierze formę urzędowej konferencji, naradzać się z osobną z każdym z czterech pełnomocników. Tym sposobem zebrania wszystkich 5 uczestników nastąpią dopiero później.

Minister Sazonow zamierza przedewszystkiem zbadać w rozmowie z każdym delegatem ich usposobienie i granice możliwych ustępstw; aby tym sposobem przygotować podstawę do konferencji wspólnej. Gdyby dzięki tej taktyce, opartej na uprzednich poufnych rozmowach, udało się złagodzić istniejące różnice zdań pomiędzy przedstawicielami związku bałkańskiego, natenczas doprowadzić to może do tego, że formalny wyrok rozjemczy, ze strony Rosyji stanie się zbytecznym.

## TELEGRAMY.

Co powie skupczyna.

BIAŁOGRÓD, 25 czerwca (wł.). Dzisiejszego posiedzenia skupczyny oczekują z wielkim napięciem. Nadzieje co do pokojowego załatwienia zatargu wzrosły. Wprawdzie ostatnie słowo wyrzec musi jeszcze skupczyna, a wiadomo, że w skupczynie nurtują wśród opozycji bardzo silne prądy niezgadające się z polityką Pasicza, wobec czego nie są wykluczone niespodzianki; w razie zwycięstwa opozycji stanowisko rządu byłoby bardzo trudne, gdyż musiałby zerwać stosunki z Rosją.

Król Piotr w obawie.

SOFIA, 26 czerwca (wł.). Mówią, że Serbia domaga się poparcia Rosyji ze względu na dynastję, która w razie niepomyślnego załatwienia zatargu zostałaby w trudnym położeniu.

Kłopoty z Pasiczem.

WIEDEN, 26 czerwca (wł.). „Südsl. koresp.” donosi z Białogrodu, że opozycja uważa w swojej większości współdziałanie z Pasiczem za wykluczone. Jak słychać, Pasicz przedłoży nowe exposé w sprawie obecnej sytuacji oraz odczyta tajną wymianę korespondencji dyplomatycznej w sprawie sporu bułgarsko-serbskiego.

Przeniesienie kwatery.

SALONIKI, 26 czerwca (wł.). Główna kwatery bułgarska przeniesiona została do Dubnicy; sztab generalny i intendentura 7 dywizji, znajdujące się dotychczas w Deyranie, odjechały do Strumicy razem z drugim batalionem 14 pułku piechoty. Transport odbywa się przez: Dedeagacz, Tawala, Drama, Szeresz i Emir-Hiszar.

Podniecony minister.

BIAŁOGRÓD, 26 czerwca (wł.). Były minister wojny, Bojanowicz, obstaje przy swojej dymisji; oświadcza on, że wpływy Rosyji na Serbię uważa za obelgę godności serbskiej.

Podział terytoryalny.

BIAŁOGRÓD, 26 czerwca (wł.). Rząd serbski twierdzi, że Serbia otrzyma pewną część terytoryów spornych, oraz strefę pod Getruli, podczas gdy Bułgaryi dostanie się kawał ziemi pod Dibrą.

Bitwa.

WIEDEN, 25 czerwca (wł.) Z Białogrodu

telegrafują: równocześnie z wiadomościami pokojowymi przychodzi wieść, że w nocy z wtorku na środę silna armia bułgarska zaczęła bez żadnego uprzedniego powodu serbów pod Złotowem i Ratkowacem. Bitwa trwa dalej.

Strajk.

KAMIŃSK, 25 czerwca (wł.). Strajk w fabryce mebli „Wojciechów” pod Kamińskiem wybuchnął. Przyczyną jest zamiana w fabryce systemu płacy dziennej na płacę od sztuki, przez co zarobki robotników staną się mniejsze. Nadto robotnicy żądają usunięcia majstrów fabrycznych Rokity i Blumela, którzy zaprowadzili pracę na sztuce.

Porzuciło pracę 800 robotników.

Dyrekcja fabryki zawiadomiła, że jeśli robotnicy w ciągu 12 dni nie wrócą do pracy, to fabryka zamknięta zostanie na czas nieograniczony.

Inspektorat.

PARYŻ, 26 czerwca (wł.). Francja zaproponowała mocarstwom w celu ułożenia stosunków w całej Armenii, utworzenia generalnego inspektoratu.

Ustąpienie gubernatora Gibraltaru.

LONDYN, 26 czerwca (wł.). Gubernator Gibraltaru, Archibald Untert ustąpił ze stanowiska; przyczyny należy szukać w konflikcie, który wybuchł pomiędzy ludnością miasta a władzą cywilną. Gubernator nazwał miasto stajnią Augiasza.

Prasa niemiecka a uroczystości w Londynie.

BERLIN, 26-go czerwca (wł.). Dotychczas dzienniki nie omawiają toastów, jakie wygłoszono w Londynie z okazji pobytu Poincarogo. Dzienniki zadowolają się tylko stwierdzeniem, że polityka, która obecnie jest tam uprawiana, nie zwraca się przeciw Niemcom. Dzienniki ponadto oświadczają, że głównym punktem ciężkości było zaakcentowanie dążeń pokojowych obu narodów.

Zgon posła.

PARYŻ, 25 czerwca (wł.) Na dzisiejszym posiedzeniu izby poseł Aynard został rażony paralizem i zmarł na miejscu; był on jednym z najwplywowszych deputowanych.

O Kortezy.

MADRYT, 25 czerwca (wł.) Głębokie wrażenie wywarł tutaj manifest wolnomyślnych, który podpisało 126 senatorów i deputowanych, w tej liczbie 15 byłych ministrów.

Ponieważ większość rządowa jest rozbita, hr. Romanones znalazł się w trudnym położeniu i nie wiadomo, czy rozwiąże Kortezy.

Lotnik w Sztokholmie.

SZTOKHOLM, 26 czerwca (wł.). Lotnik Brindejonec zabawi w Sztokholmie do piątku, a następnie uda się do Kopenhagi.

Zaznaczyć należy, że całą swą podróż odbył Brindejonec bez pomocy torpedowców rosyjskich.

Uchwalenie kredytów.

PETERSBURG, 25 czerwca (wł.) W Radzie ministrów zapadły uchwały co do przeznaczenia funduszów na budowę gmachów dla instytucji gubernialnych w Chełmie i przeznaczenia rb. 20,000 na komasację gruntów w gminach Królestwa Polskiego.

Urlop ministra.

PETERSBURG, 25 czerwca (P.) Minister spraw wewnętrznych z Najwyższego zezwolenia wyjechał na urlop do gub. moskiewskiej.

Projekt prasowy.

PETERSBURG, 25 czerwca (wł.) Rada ministrów wypowiedziała się za pewnymi zmianami w projekcie ustawy prasowej.

Na letnie wywczasy.

PETERSBURG, 25 czerwca (wł.) Ministrowie zaczęli się już rozjeżdżać na letnie wywczasy.

Niemcy niezadowoleni.

BERLIN, 26 czerwca (wł.). Dzisiejszy „Local Anzeiger” omawia obszernie oświadczenie szefa









## Wyprzedaż obuwia

po nadzwyczaj tanich cenach.

Obuwie męskie

cena 7.50 10.50

teraz **5<sup>90</sup> 7<sup>90</sup>**

Obuwie damskie

6.90 8.75

teraz **5<sup>50</sup> 6<sup>90</sup>**

Lakierki męskie

cena 10.75

teraz **7<sup>90</sup>**

Półbutki damsk.

cena 6.50

teraz **4<sup>90</sup>**

**Schmechel i Rosner**

Piotrkowska 100.

1815

Wyższa szkoła kroju i szycia

# „Józefiny”

Nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie — złotym medalem w Belgii — srebrnym i dyplomami uznania.

**Łódź, Piotrkowska № 34.**

Kursy wyższe i niższe. Metoda kroju podług systemu francuskiego i angielskiego. Gruntowna nauka pasowania, mierzenia i upinania. Dla początkujących przygotowawczy kurs szycia. Przy szkole duża pracownia sukien, gdzie uczennice nabierają wprawy i gustu. Po złożeniu egzaminu w Cechu uczennice otrzymują patenty cechowe lub świadectwa prywatne. Kursy wieczorowe dla pracujących pod osobistym kierunkiem właścicielki. 3456

Na miejscu duży wybór manekinów.

Zatwierdzone przez warsz. okrąg naukowy

# KURSY

przygotowawcze na świadectwa: nauczycielskie, aptekarskie, z 4-eh klas i t. p., **przeniesione na ulicę**  
**Nikołajewską Nr. 61 m. 7,**  
**III-cie piętro,**  
 organizuje komplety w różnych godzinach. Zapis od 7—10-iej wieczorem. 2162

# ZAGINAŁ PIES

z nazwą „Fels” maści brązowej rasy „Dobberman pinscher”.  
 Znalazca powyższego psa otrzyma wynagrodzenie. Łódź,  
 ul. Piotrkowska № 135. 1855

Redaktor odpowiedzialny **St. Łapiński.**

# SER

kwadratowy po 9 kop. za funt i deserowy po 7 kop. za kawalek oraz twaróg po 4 kop. za funt, włącznie opakowanie i fracht, poleca w wyborowym gatunku:

**Wieluńska**

**Udziałowa Mleczarnia.**

Przesyłki na próbę tylko za pobraniem. 1819

**POLECA**

Hafty kaliskie i szwajcarskie firanki, sztory i portyery. Resztki na kostymy i bluzki, żaboty oraz koszule damskie haftowane. Muslein de lain. Ceny fabryczne! Wielki wybór. **Andrzeja 44. m. 2.** 1265

**Milanówek - Czubin**

st. kolei Warsz.-Wiedeńskiej, ul. Zgoda, willa „Marysia”. Mieszkania z kuchniami lub bez: suche, słoneczne, jasne, wodociągi, kanalizacja, łazienki. 2116

# D' Mittelstaedt

**Mikołajewska 67.**

Przyjm.: od 8—9 i pół rano i 5—6 pół. po poł. w niedzielę i święta tylko rano od 8—10

**SZYBKE WZMOCNIENIE**  
**CIAŁA I DUCHA, USPOKOJENIE NERWÓW**  
**WZBUDZENIE APETYTU, POLEPSZENIE TRAWIENIA**  
**HEMATOGEN! D<sup>ra</sup> HOMMELA**  
 Zapewnia o użycie  
 Dostać można we wszystkich aptekach i składach aptecznych.  
 prosimy żądać konkretnie z nazwiskiem **D<sup>ra</sup> HOMMELA**  
 Literaturę i broszury ze zdaniem lekarzy wysłamy bezpłatnie  
 Fabryka Hematogenu D<sup>ra</sup> HOMMELA, SpA ul. Smoleńska 33

## Ważne dla pań!

**Gotuj na zapas w konserwatorze oryginalnym J. Wecka, szparagi, groszek zielony, szabelbon, owoce i t. p., a przez całą zimę mieć je będziesz świeże, zdrowe tanio. Szklta i aparaty Wecka trzymają stale na składzie w dużych ilościach wyłączni reprezentanci J. Wecka.**

**Krzysztof Brun i Syn w Warszawie, plac Teatralny.**  
 1501  
 Cenniki na żądanie franco, bezpłatnie.

## Nowo utworzony skład wędlin

z salą do spożywania gorących wyrobów na miejscu, poleca się uwadze Sz. publiczności.

Z poważaniem **JAN KIJAK,**

Piotrkowska 71, vis avis (Pasażu Meyera). 415

Pierwsza nowoczesna fachowa szkoła kroju i szycia

# K. ZDYBICKIEJ

Łódź, ul. Spacerowa № 37.

Absolwentki pierwszorzędnej angielsko-francuskiej Akademii krawieckiej: Wiedeń, Praga czeska. (Nauka kroju artystycznego). Każda z uczennic w ciągu miesiąca obznajmia się z najnowszymi pięćdziesięcioma modelami. Fachowcy zdolni wyuczają się kroju teoretycznie moim systemem przez kilkanaście godzin. Po ukończeniu wydaje świadectwa i dyplomy z prawami. Przy zakładzie naukowym znajduje się pierwszorzędna pracownia sukien i okryć damskich pod kierunkiem **K. Zdybickiej.**

Uczennice praktykują na wł. materiałach.

Sprzedaz form papierowych i manekinów.



Najlepiej pielęgnuje zęby i usta ten, kto wytrwale codziennie stosuje „Odol”.

1513

„Odol”.